

MATERIAŁ MERYTORYCZNY

Czy żyjemy w czasach największych na świecie migracji?

Fakty o migracjach na XXI wiek

O autorce



Marta Pietrusińska – socjolożka i pedagożka, doktorka nauk społecznych specjalizująca się w zagadnieniach z zakresu migracji, międzykulturowości oraz edukacji obywatelskiej. Zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z mniejszościami kulturowymi i religijnymi (m.in. muzułmańskimi), a także wykorzystaniem edukacji obywatelskiej dorosłych w procesach integracyjnych grup mniejszościowych i większościowych. Pracuje, uczy i prowadzi badania na Wydziale Pedagogicznym oraz Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Wydaje się, że Europa doświadcza dzisiaj migracji na niespotykaną dotąd skalę, w szerszej perspektywie historycznej i geograficznej można jednak zauważyć, że procesy migracyjne od wieków są wpisane w funkcjonowanie społeczeństw na całym globie, a Europa nie jest jedynym upragnionym celem migrantek i migrantów.

„Uchodźcy mogą przenosić nieznane choroby”, „Fala imigrantów zalewa Europę”, „Ukraińcy uciekają przed biedą i zalewają nasz rynek pracy”. Takie i podobne nagłówki pojawiają się od kilku lat w prasie, telewizji i przede wszystkim w Internecie. Można więc odnieść wrażenie, że jesteśmy świadkami i świadkiniami zjawiska o niespotykanych dotąd skali i zasięgu. Tego typu przekazy mogą wywoływać różne emocje, od zaciekawienia przez niepewność aż po lęk. Czy na pewno jednak żyjemy w czasach największych migracji w historii? Czy Europa rzeczywiście jest głównym kierunkiem migracji?

Rosnące liczby, stałe procesy

Profesor Hein de Haas, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Migracji na Uniwersytecie Amsterdamskim, w jednym z filmów przygotowanych przez organizację Migration Matters zaprzecza twierdzeniu o nasileniu się współcześnie migracji na świecie oraz walczy z postrzeganiem Europy jako centrum tych procesów. Twierdzi, że **w skali globalnej poziom migracji pozostaje prawie niezmienny od początku XX wieku**. Obecnie, jak również sto dwadzieścia lat temu, migranci i migrantki międzynarodowi, którzy opuszczają swój kraj w poszukiwaniu pracy, godnych warunków

życia, bezpieczeństwa, możliwości kształcenia się, z powodu miłości stanowią i stanowią zaledwie niewielką część światowej populacji.



PROFESOR HEIN DE HAAS OPOWIADA O ZJAWISKU MIGRACJI



Źródło: [Czy na pewno żyjemy w czasach największych na świecie migracji?](#)

Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2020

Jak zauważa profesor, jeśli brać pod uwagę liczby bezwzględne, z roku na rok rzeczywiście przybywa migrantek i migrantów. Wzrasta jednak również liczba ludności na świecie. Dlatego odsetek osób żyjących poza swoją ojczyzną w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców globu pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji (International Organization for Migration) **w 2000 roku na świecie było 150 milionów migrantów**

i migrantek, a w roku 2019 liczba ta wzrosła do 272 milionów¹. Nie miało to jednak tak gwałtownego przełożenia na zmianę procentowego udziału tej grupy w globalnej populacji. Na początku XXI wieku migracji międzynarodowej doświadczało około 2,5% wszystkich mieszkańców i mieszkanki Ziemi², a obecnie około 3,2%. Co więcej, przekraczanie granic państw w celu czasowej lub stałej zmiany miejsca pobytu to tylko 1/5 procesów przemieszczania się ludności. Reszta to migracje wewnętrzne³, czyli w granicach jednego kraju. Szacunki te dotyczą także osób uciekających przed różnego rodzaju zagrożeniami. Według najnowszego raportu Wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców (UNHCR) wśród 79,5 miliona osób, które były zmuszone do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania w 2019 roku, aż 45,7 miliona (57%) zostało przesiedlonych w granicach zamieszkiwanych przez siebie państw⁴.

Migracje jako część historii ludzkości

Przemieszczanie się z miejsca na miejsce, niezależnie czy dobrowolne, czy przymusowe, jest wpisane w ludzką naturę. Wędrowki naszych przodków datuje się już na 1,5 miliona lat wstecz, kiedy wyruszyli oni z Afryki w różnych kierunkach. **Rozwój ludzkości jest oparty głównie na przemieszczaniu się w celach handlowych lub aby podbijać i zdobywać kolejne obszary.** Prehistoryczne, starożytne i średniowieczne dzieje Europy są naznaczone wędrowkami plemion i klanów oraz najezdami:

wielką wędrowką ludów i przybyciem wraz z nią Indoeuropejczyków, inwazję tzw. ludów morza, a później Dorów i Greków, ekspansję ludów irańskich, ale też Celtów, czy później Germanów i Słowian. **Imigracje zatem w dużym stopniu kształtowały Europę od wieków.**

➤ KIM BYLI INDOEUROPEJCZYCY?

- Konrad Gadera, *Skąd się wzięli Indoeuropejczycy*, Konflikty.pl, 16.07.2012, <https://www.konflikty.pl/historia/starozytnosc/skad-sie-wzieli-indoeuropejczycy>.

➤ SKĄD POCHODZILI PIERWSI SŁOWIANIE?

- Agnieszka Budo, *Słowianie – na początku dziejów*, National Geographic, 14.03.2010, <https://www.national-geographic.pl/arttykul/slowianie-na-poczatku-dziejow>.

¹ International Organization for Migration, *World Migration Report 2020*, Geneva 2019, https://publications.iom.int/system/files/pdf/wmr_2020.pdf.

² International Organization for Migration, *World Migration Report 2010. The future of migration: Building capacities for change*, Geneva 2010, https://publications.iom.int/system/files/pdf/wmr_2010_english.pdf.

³ Szacuje się, że w 2009 roku na liczbę migrantów i migrantek wewnętrznych na świecie wynosiła około 740 milionów.

⁴ UNHCR, *Forced Displacement. Global trends 2019*, Copenhagen 2020, <https://www.unhcr.org/be/wp-content/uploads/sites/46/2020/07/Global-Trends-Report-2019.pdf>.

Z Europy w świat – migracje Europejczyków

Od XV wieku kierunek europejskich migracji zaczął się zmieniać i przez kolejnych pięć stuleci to Europejczycy i Europejki podbijali inne obszary świata, często brutalnie eksterminując zamieszkujące je społeczności⁵.

Szacuje się, że do połowy XIX wieku około 7 milionów Europejczyków i Europejek opuściło kontynent w poszukiwaniu lepszego, bardziej dostatniego życia⁶, podporządkowując sobie w różnych okresach praktycznie wszystkie części świata⁷. O ile kolonizatorzy i kolonizatorki mogli bez większych trudności podróżować i osiedlać się w różnych miejscach, to migracje ludności z podbitych obszarów miały charakter przymusowy. Na Stary Kontynent przywożono niewolników głównie z Indii i Afryki ich liczba w porównaniu z niewolnikami przewożonymi pomiędzy koloniami – np. z Afryki do Ameryki Środkowej i Północnej – była jednak stosunkowo niewielka⁸.

Kolonialne powiązania wpływały również na kierunek migracji na przełomie XIX i XX wieku. Ponad 30 milionów osób wyemigrowało wówczas do obu Ameryk z takich krajów jak Niemcy, Irlandia, Włochy czy Rosja⁹ w ramach tzw. transatlantyckiej migracji zarobkowej. Dla wielu Polek i Polaków ten kierunek również był atrakcyjny: tylko w latach 1899–1918 do Stanów Zjednoczonych wyjechało 1,3 miliona Polek i Polaków. W czasie i zaraz po II wojnie światowej Ameryka Południowa i Północna nadal pozostawały głównymi celami migracji – nie

tylko imigrantów i imigrantek ekonomicznych, ale także uchodźców i uchodźczyń, głównie Żydów i Żydówek uciekających przed terrorem nazistowskim. Uchodźcy i uchodźczynie z Europy, w tym również z Polski, w dużej mierze znaleźli się również w obozach zlokalizowanych na terenach związanych z Wielką Brytanią: w Syrii, Egipcie, Persji, Indiach czy Afryce Wschodniej. Spisane historie wielu takich osób udokumentowane fotografiami są istotnym źródłem wiedzy o ich migracyjnych losach.

➤ WIĘCEJ O MIGRACJACH OKRESU KOLONIALIZMU

- Skorzystaj z interaktywnej mapy ukazującej rozwój i upadek kolonii: Zack Beauchamp, *500 years of European colonialism, in one animated map*, 2015, <https://www.vox.com/2014/5/8/5691954/colonialism-collapse-gif-imperialism>.
- Dowiedz się, kim był belgijski król Leopold, bohater książki Adama Hochschilda *Duch króla Leopolda*: Bartosz Borkowski, *Krew 10 milionów ludzi na rękach. Ten europejski władca dla zaspokojenia własnych ambicji dokonał ludobójstwa na niewyobrażalną skalę*, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2018/03/18/krew-10-milionow-ludzi-na-rekach-ten-europejski-wladca-dla-zaspokojenia-wlasnych-ambicji-dokonal-ludobojstwa-na-niewyobrazalna-skale>.

⁵ Jednym z najkrwawszych ludobójstw kolonizatorów było wymordowanie na polecenie króla Belgii Leopolda II 10 milionów mieszkańców dzisiejszego Konga w ramach fikcyjnych działań filantropijnych i misyjnych na tym terenie.

⁶ Pieter C. Emmer, Leo Lucassen, *Migration from the Colonies to Western Europe since 1800*, European History Online.

⁷ Krajem, który nigdy nie został podbity, jest Tajlandia.

⁸ Szacuje się, że do Europy trafiło tylko około 11 tysięcy osób z Afryki, które zostały sprzedane jako niewolnicy i niewolnice. W tym samym czasie od 1520 do 1860 roku z Afryki do obu Ameryk wywieziono około 10 milionów osób.

⁹ Dokładnie chodzi o lata 1836–1914.

➔ WIĘCEJ O MIGRACJACH PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU ORAZ PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU

- Przeczytaj o Polakach i Polkach, którzy w wyniku wojennej zawieruchy znaleźli się na terenach Afryki Wschodniej:
Jakub Bożek, *Powietrze orzeźwiające, jedzenie doskonałe. Radzę przyjechać do Afryki*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/powietrze-orzezwiajace-jedzenie-do-skonale-radze-przyjechac-do-afryki,233,4017>.
- Poznaj projekt *Szlaki tułaczy* Fundacji Ośrodka Karta. Skorzystaj z interaktywnej mapy oraz zapoznaj się z opowieściami Polek i Polaków, którzy w czasie II wojny światowej po deportacji do ZSRR trafili do Persji oraz w inne zakątki świata, <http://szlakitulaczy.pl>.
- Zobacz bogaty zbiór listów, fotografii i opowieści dotyczących życia polskich emigrantów i emigrantek w Amerykach:
Wszyscy jesteście migrantami. Listy i fotografie polskich emigrantów z Ameryki z końca XIX wieku, Centrum Kultury ZAMEK, Poznań 2016,
https://ckzamek.pl/media/files/Wszyscy_jestesmy_migrantami_EXZ4kcL.pdf.
- Zapoznaj się z historiami migrujących Polek i Polaków Muzeum Emigracji: Muzeum Emigracji w Gdyni, <http://www.zbiory.muzeumemigracji.pl>.

Europa celem migrantów i migrantek od II połowy XX wieku

Dopiero po wiekach ekspansji terytorialnej i demograficznej Europejsek i Europejczyków poza kontynent w II połowie XX wieku to Europa stała się jednym z celów globalnych migracji zarobkowych. **Tuż po wojnie do prac przy odbudowie zniszczonych krajów sprowadzano pracowników i pracowniczki z byłych kolonii brytyjskich z basenu Morza Karaibskiego i subkontynentu indyjskiego, z podbitych przez Francję państw Maghrebu oraz z Turcji – do Niemiec¹⁰.**

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Europie wzmogła się migracja przymusowa obywateli i obywaterek państw bloku komunistycznego, którzy uciekali przed represjami i szukali lepszych warunków życia na Zachodzie. Z drugiej strony przez tzw. kryzys naftowy¹¹ z 1973 roku kraje Europy Zachodniej znacznie ograniczyły niekontrolowany do tego momentu napływ imigrantów i imigrantek ekonomicznych spoza Europy, starając się przede wszystkim zapewnić miejsca pracy własnym obywatelom i obywatelkom. Wprowadzono wtedy dużo bardziej restrykcyjne przepisy dotyczące wydawania wiz czy uzyskiwania pozwoleń na pobyt. Te utrudnienia nie zniechęciły jednak osób z innych kontynentów przed przybywaniem do Europy. Chciały one żyć, pracować i wychowywać dzieci w Europie postrzeganej przez część mieszkańców i mieszkank Globalnego Południa jako kolebka praw człowieka, równości, tolerancji i godnego życia.

¹⁰ Turcja stanowi tutaj wyjątek, ponieważ nie była nigdy kolonią niemiecką. Obywatele i obywatelki Turcji przyjeżdżali do Republiki Federalnej Niemiec na zasadzie wsparcia państwa zaprzyjaźnionego – Turcja przed II wojną światową utrzymywała bowiem z Niemcami współpracę.

¹¹ Chodzi o gwałtowne podniesienie cen ropy naftowej przez kraje arabskie (członków Organizacji Arabskich Krajów Eksportujących Ropę Naftową) i nałożenie embarga (zakazu sprzedaży) na ropę na kraje popierające Izrael w wojnie z Egiptem (m.in. Stany Zjednoczone oraz większość państw Europy Zachodniej). Konsekwencją tych działań był głęboki kryzys ekonomiczny, wyhamowanie rozwoju europejskich gospodarek, wysoka inflacja i bezrobocie.

Od lat osiemdziesiątych do dziś procesy migracyjne w Unii Europejskiej (poszerzonej w 2004 roku o 15 nowych państw członkowskich) nie zmieniły się szczególnie, jeśli chodzi o ich skalę i procentowy udział migrantów i migrantek w populacji Europy. Na przestrzeni ostatnich 40 lat zmieniały się natomiast kraje pochodzenia ludności napływowej. Po zaostrzeniu prawa migracyjnego UE liczba migrantów i migrantek ekonomicznych spadła na rzecz uchodźców i uchodźczyń z innych kontynentów uciekających przed autorytarnymi rządami lub działaniami zbrojnymi w ich krajach pochodzenia. Na początku byli to obywatele i obywatelki Turcji, Iranu i Libanu, Tamilowie i Tamilki¹² oraz sami Polacy i Polki, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 roku stanowili drugą co do wielkości grupę uchodźców i uchodźczyń na kontynencie¹³.

➤ WIĘCEJ O POLSKICH UCHODŹCACH I UCHODŹCZYNIACH OKRESU PRL-U:

- Maria Pasztor, *Niechciani emigranci znad Wisły*, „Przeгляд”, 19.11.2018, <https://www.tygodnikprzeгляд.pl/niechciani-emigranci-znad-wisly>.
- Magdalena Wnuk, *Latina, czyli azyl polityczny po włosku*, Pamięc.pl – Portal Edukacyjny IPN, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/latina,-czyli-azyl-polityczny-po-wlosku.5643.pdf>.

W latach dziewięćdziesiątych o ochronę międzynarodową zaczęli się ubiegać na dużą skalę także obywatele i obywatelki krajów byłej Jugosławii, Rumunii, Somalii, Demokratycznej Republiki Konga, Afganistanu czy Iraku. Jednocześnie ze względu na upadek żelaznej kurtyny oraz późniejsze poszerzenie UE o nowe kraje najwięcej imigrantów i imigrantek w Europie pochodziło i nadal pochodzi z innych państw europejskich.



¹² Jeden z dwóch głównych narodów zamieszkujących m.in. Sri Lankę, gdzie organizacja Tamilskie Tygrysy przez 26 lat walczyła z rządem lankijskim o uzyskanie niepodległości w północnej części kraju.

¹³ Jeśli chodzi o Polki i Polaków, były to głównie osoby związane z Solidarnością, które po wprowadzeniu w roku 1981 stanu wojennego obawiały się internowań, bezprawnych aresztowań czy też tortur ze strony SB.

Dokąd kierują się współcześni migranci i migrantki

Europejczycy i Europejki przywykli, że migracje – ze wsi do miasta, z miasta do miasta czy po Europie – są dla nich naturalną częścią życia i oczywistym prawem. Przyjmowanie migrantów i migrantek spoza obszarów Unii Europejskiej budzi natomiast kontrowersje. Według szacunków Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji liczba takich imigrantów i imigrantek wynosiła w Europie w 2019 roku 38 milionów. Wiele osób nie zdaje sobie jednak sprawy, że to o 4 miliony mniej niż europejskich migrantów i migrantek wewnętrznych¹⁴.

Kraje, które od dziesięcioleci przyjmują największą liczbę migrantów, to:

- Niemcy (13 milionów migrantów i migrantek)
- Rosja (11,6 miliona)¹⁵
- Wielka Brytania (9,5 miliona)
- Francja (8 milionów)
- Włochy (6 milionów)
- Hiszpania (6 milionów).

LICZBA MIGRANTÓW NA ŚWIECIE



AZJA

- ▶ 111 milionów migrantów
- ▶ 40% wszystkich migrantów na świecie
- ▶ 45 mln migrantów spoza kontynentu



AMERYKA PŁN.

- ▶ 56 milionów migrantów
- ▶ 26.6 milionów migrantów z Ameryki Południowej i 17 milionów z Azji



EUROPA Z ROSJĄ

- ▶ 42 miliony osób z Europy, które mieszkają w kraju innym niż kraj urodzenia
- ▶ 34 milionów migrantów spoza Europy

Źródło danych: International Organization for Migration, *World Migration Report 2020*

¹⁴ Zgodnie z raportem Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji w 2019 roku liczba migrantów i migrantek pochodzących z Europy, ale żyjących w innym kraju niż ich kraj urodzenia wynosiła 42 miliony, a łączna liczba migrantów i migrantek pochodzących z innych regionów świata wynosiła 38 milionów, International Organization for Migration, *World Migration Report 2020*, Geneva 2019, https://publications.iom.int/system/files/pdf/wmr_2020.pdf.

¹⁵ Według tego samego raportu Federacja Rosyjska jest drugim krajem europejskim z największą liczbą imigrantów oraz pierwszym, jeśli chodzi o liczbę emigrantów (10 milionów).

Z kolei krajami europejskimi z najwyższym odsetkiem mieszkańców i mieszanek będących obywatelami i obywatelkami innych państw są Szwajcaria (29,9%), Szwecja (20%), Austria (19,9%) oraz Belgia (17,2%).

Patrząc z perspektywy Polski, gdzie imigranci i uchodźcy łącznie stanowią tylko około 2% wszystkich mieszkańców, powyższe statystyki mogą wydawać się wysokie. Wystarczy jednak nieco zmienić kontekst geograficzny, by zobaczyć, że nie są to duże liczby. To na Bliskim Wschodzie, a nie w Europie znajdują się państwa ze zdecydowanie wyższym odsetkiem migrantów i migrantek w populacji. Są to np. Zjednoczone Emiraty Arabskie, gdzie aż 88% mieszkańców i mieszanek to imigranci i imigrantki, czy Kuwejt, gdzie 79% populacji to imigranci i imigrantki, głównie z Azji, Europy oraz Afryki Północnej. **Europa (łącznie z Rosją) zajmuje dopiero trzecie miejsce wśród kontynentów wybieranych jako cel przez migrantów i migrantki. Wyprzedza ją Azja z 111 milionami imigrantów i imigrantek (40% wszystkich migrantów i migrantek na świecie), w tym 45 milionami spoza regionu azjatyckiego, oraz Ameryka Północna, którą jako nowe miejsce zamieszkania wybrało aż 56 milionów osób, głównie z Ameryki Południowej (26,6 miliona) oraz Azji (17 milionów). Większość z tych osób zamieszkała w Stanach Zjednoczonych (51 milionów), które są krajem z największą liczbą migrantów i migrantek na świecie. Drugie miejsce zajmują równocześnie Niemcy i dużo mniejsza Arabia Saudyjska z 13 milionami¹⁶.**

Co ciekawe, choć Stany Zjednoczone są domem dla największej liczby imigrantów i imigrantek, to tylko 0,6% z nich (0,3 miliona) to uchodźcy i uchodźczynie. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że to właśnie w regionie obu Ameryk – w szczególności w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Costa Rica, Peru, Meksyku i Brazylii – złożono w 2019 roku najwięcej wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej na świecie.

Kraje, z których wyemigrowało najwięcej osób w skali świata, to Indie (17 milionów), Meksyk (13 milionów) i Chiny (12 milionów). Głównym kierunkiem ich migracji były Stany Zjednoczone. Niektórych może dziwić fakt, że **większość migrantów i migrantek międzynarodowych z regionów takich jak Afryka i Azja nie kieruje się do Europy lub Ameryki Północnej, ale przemieszcza się wewnątrz regionu, w którym się urodzili,** migrując chociażby do takich państw jak kraje Zatoki Arabskiej, ale też do Indii, Tajlandii, Malezji, Turcji, Kazachstanu, RPA, Wybrzeża Kości Słoniowej, Etiopii, Nigerii czy Ugandy.

Ten ostatni kraj w 2019 roku był czwartym na świecie pod względem liczby przyjętych uchodźców i uchodźczyń, głównie z Sudanu Południowego oraz Demokratycznej Republiki Konga. Na pierwszym miejscu plasowała się Turcja, w której od 2014 roku przebywają głównie przymusowi migranci i migrantki z Syrii oraz z Iraku. Dla wielu osób może być zaskoczeniem, że Kolumbia w 2019 roku była drugim na świecie krajem przyjmującym uchodźców i uchodźczynie (głównie z Wenezueli) i wyprzedziła Pakistan, w którym schronienie znajdują głównie Afganki i Afgańczycy. W pierwszej piątce krajów, które przyjęły największą liczbę uchodźców i uchodźczyń, znalazł się tylko jeden kraj europejski: Niemcy (1,1 miliona). **Europa zatem nie stanowi obecnie epicentrum globalnych migracji i chociaż nadal pozostaje jednym z ważnych, to nie-jedynym ich celem.**

¹⁶ International Organization for Migration, *World Migration Report 2020*, Geneva 2019, https://publications.iom.int/system/files/pdf/wmr_2020.pdf.

Warto patrzeć na zjawisko migracji globalnie

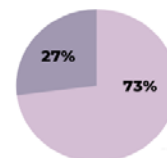
Zmiana spojrzenia na migracje, odejście od perspektywy europejskiej na rzecz globalnej pozwala uchwycić zmienność tych procesów. Największy migracyjny szlak na świecie z Meksyku do Stanów Zjednoczonych wbrew obiegowej opinii (jeszcze wzmacnianej w czasie prezydentury Donalda Trumpa) nie powstał w ostatnich latach, lecz na początku XX wieku¹⁷. Z kolei drugi co do wielkości szlak migracyjny na świecie, który wiedzie z Syrii do Turcji, powstał dopiero w 2011 roku wraz z początkiem wojny domowej w Syrii. Warto dodać, że jeszcze w 2010 roku właśnie Syria była trzecim krajem na świecie pod względem liczby przyjętych uchodźców i uchodźczyń (1 milion), którym to państwo udzieliło schronienia.

➤ PRZECZYTAJ O IRAKIJKACH I IRAKIJCZYKACH, KTÓRZY ZNALEŻLI SCHRONIENIE W SYRII PRZED WYBUCHEM WOJNY DOMOWEJ:

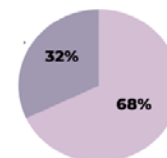
- Faisal al-Miqdad, *Iraqi refugees in Syria*, „Forced Migration Review”, czerwiec 2007, <https://www.fmreview.org/sites/fmr/files/FMRdownloads/en/iraq/almiqdad.pdf>.
- *Refugees of Iraq*, Wikipedia, https://pl.qaz.wiki/wiki/Refugees_of_Iraq.

Migracje międzynarodowe to zjawisko złożone, zależne od czynników historycznych oraz aktualnych wydarzeń i zróżnicowane geograficznie. Jeśli patrzymy na nie wyłącznie z perspektywy lokalnej i w określonym wycinku czasowym, trudno uchwycić całą ich kompleksowość i uniknąć pochopnych wniosków, szczególnie kiedy narracja dotycząca migracji jest tak bardzo spolaryzowana. Profesor Hein de Haas w filmie, o którym wspominałam na początku tego tekstu, ostrzega, że „niebezpieczeństwem

26 MILIONÓW UCHODźCÓW I UCHODźCZYŃ W 2019 ROKU NA ŚWIECIE w tym 5,6 milionów Palestyńczyków z mandatem UNRWA

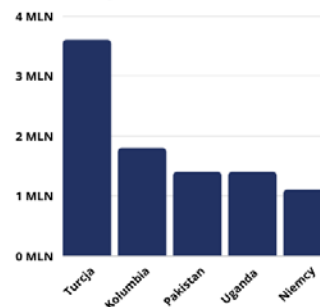


73% z nich trafiło do krajów sąsiednich

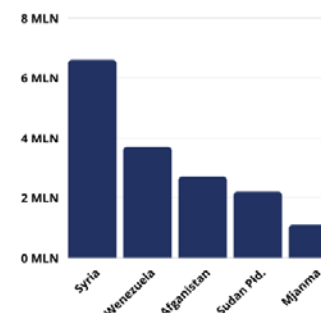


68% z nich pochodzi z zaledwie z 5 krajów

KRAJE, KTÓRE GOSZCZĄ NAJWIĘCEJ UCHODźCÓW



KRAJE, Z KTÓRYCH POCHODZI NAJWIĘCEJ UCHODźCÓW



CEO CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Źródło: UNHCR (2020) Forced Displacement, Global trends 2019. Copenhagen [dostęp: 04.01.2021]

jest europocentryczne podejście zakładające, że Europa pozostanie w przyszłości centrum świata i główną destynacją migracji”. Aby uniknąć takiej zawężającej perspektywy, warto się przyglądać procesom migracyjnym z różnych punktów widzenia oraz wsłuchiwać w indywidualne historie migrantów i migrantek, którzy pokazują to zjawisko z osobistej perspektywy. Takie podejście pozwala zrozumieć, że migracje nie są zjawiskiem nowym ani wyjątkowym, lecz stanowią nieodłączny element funkcjonowania społeczeństw i jednostek.

¹⁷ Pomiędzy 1910 a 1930 rokiem do Stanów Zjednoczonych przybyło 1,3 miliona Meksykanów i Meksykanek. Stanowiło to około 1% całej populacji Stanów Zjednoczonych w tamtym okresie.

Więcej materiałów na stronie internetowej programu: www.migracje.ceo.org.pl

Materiał powstał w ramach projektu „I am European: Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej i współfinansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach programu „Szkoła ucząca się”. Treść wyraża wyłącznie poglądy autorów, auterek i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności ani Unii Europejskiej.



„I am European: Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” jest częścią programu DEAR (The European Commission's Development Education and Awareness Raising Programme), który wspiera projekty angażujące społeczeństwo Unii Europejskiej w globalne zagadnienia rozwoju społecznego, gospodarczego i środowiskowego. Poprzez finansowanie programów takich jak „I am European: Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” DEAR promuje uniwersalne wartości, m.in. wolność, demokrację, praworządność oraz umożliwia obywatelom i obywatelkom Europy włączenie się w globalny rozwój. Program DEAR finansuje około 30 programów w krajach członkowskich UE. Projekty te przyczyniają się do zwiększenia zrozumienia i zaangażowania Europejki i Europejczyków w kreowanie pozytywnych zmiany społecznych zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Działania DEAR wspierają również pracę UE na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju.


Wydawca:

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
www.ceo.org.pl
Warszawa 2020

Autorka: Marta Pietrusińska

Redakcja merytoryczna: Sylwia Domagała

Redakcja językowa i korekta: Justyna Yigitler

Projekt graficzny i skład:  R Z E C Z Y P O S P O L I T A

Materiał jest dostępny na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0 Polska (CC BY-NC-SA 3.0 PL). Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Więcej o wolnych licencjach: <http://creativecommons.pl/>.